

Joanna Marcinkowska

Post na Facebooku Pestka Festiwal, 30 kwietnia 2026

Link: <https://www.facebook.com/share/p/1TeUEtVZJo/>

Niezwykła opowieść ruchem

Wynurzają się z dymu, oblane złotym światłem. Nagle, z lewej kulisy. Jeszcze nie za bardzo wiadomo, ile ich jest i kim są. Swoim nieoczywistym wyglądem (zaczęte włosy i odsłonięte, pokryte srebrną farbą piersi) przypominają postaci z „Avatara” (reż. James Cameron, 2009). Wkraczają na pustą scenę, ale na horyzoncie nad nimi jest ekran, na którym nie ma spokoju: drobiny w różnych kolorach nieustannie rozpraszają się i łączą, przyjmując różne kształty (wizualizacje, światło, scenografia: Jakub Kotynia). Tak jakbyśmy oglądali puszczony w przyspieszonym tempie przekaz z satelit: seans tworzenia się w kosmosie nowych światów, które jednak nie są trwałe. Mają też pewną skończoną możliwość: kolejny powstaje z tego, co znajduje się w obrębie ekranu. Przypomina to działanie sztucznej inteligencji, która wszelkie treści tworzy z przetworzenia tego, co zbierze z globalnej sieci.

Jednak uwagę przyciągają artystki, które czarują ruchem (Jori Gegula, Ada Kazimierz, Martyna Dyląg). Żywe istoty, które są zjawiskowe. Wyglądają jak przybysze z innego świata. Można odnieść wrażenie, że to kim się staną, zależy tylko od nich. Przyjmują różne formy, będąc także wciąż w ruchu, a choreografia opowiada o materii, która rodzi materię, a możliwości ma wręcz nieskończone. Materia żywych istot to także zbiór atomów: ale te osiagając pewną formę już jej nie przekształcają.

Człowiek też powstaje w wyniku połączenia: metaforycznej iskry, intensywnych emocji, fizycznego zespolenia. Jego osobowość kształtuje się, a wszystkie atomy razem tworzą spójną, autentyczną postać. Ale to trwa. Co istotne: słowo jest w tym spektaklu na drugim miejscu. Najpierw czujesz, potem to nazywasz. Więcej jest przeczuć, intuicji, obserwacji. Natomiast puenta może wskazywać na to, że niezależnie od tego, jak bardzo żywa będzie o sobie dbać: koniec jest przewidywalny.

Spektakl „Na początku była ciemność i zimne ognie” JAM Collective/ Teatr Barakah to fascynująca opowieść snuta głównie za pomocą ruchu, która zostawia z pytaniami: Czy my siebie tworzymy czy coś nas tworzy? Na ile można mieć na to wpływ? Czy język jest bardziej precyzyjny od gestów i spojrzeń? Jak się czujesz? Czy czujesz?